

DZIENNIK

ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i Administracja
Pl. Wolności 14, I piętro, tel. 218-03
Adminstr. czynna od 9—12 w p.
Redakcja od godz. 2—3 po poł.



Ceny ogłoszeń: Zwyczajne: 1 kolumna — zł. 100.—; 1/2 kolumny — zł. 50.—; 1/4 kol. — zł. 25; 1/8 kol. — zł. 15. Drobne po 10 gr. za 1 wyraz najmniejsze ogłoszenie zł. 1.—

Prenumerata: Miesięcznie zł. 1.—

Gena egzemplarza zł. 0.30

Nr. 32 (668)

Łódź, dnia 9 sierpnia 1932 r.

Rok XIV

Treść numeru: Międzynarodowy Kongres Miast w Londynie (c. d.). — Okólniki. — Kronika Miejska. — Ogłoszenia.

STANISŁAW RAPALSKI

Międzynarodowy Kongres Miast w Londynie.

III.

DYSKUSJA.

Referat p. Montagu Hariss wywołał dość długą, lecz nieciekawą dyskusję. Zabierali głos delegaci: Anglii Francji, Egiptu, Grecji, Niemiec, Czechosłowacji, Belgji, Hiszpanji, Irlandji, Włoch, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Finlandji. Naogół mówcy powtarzali tezy, zawarte w referacie. Było to, jakby ustne sprawozdanie z ustawodawstwa samorządowego, obowiązującego w poszczególnych krajach. Niektóre tylko przemówienia odbiegały od formułek sprawozdawczych.

Przedstawiciel Anglii zastanawia się, jaki winien zachodzić stosunek między władzami państwowymi, a samorządowymi i dochodzi do wniosku, że należycie zrozumiany szeroki samorząd jest podwaliną istnienia państwa i narodu. Przez szeroko rozpowszechniony samorząd naród się wychowuje i usamodzielnia. Kiepski byłby ten rząd, któryby sądził, że tylko armja urzędników jest zdolna rządzić narodem. Przez szeroki samorząd kształcimy gospodarzo i wychowujemy naród. Władze państwowe z natury swej organizacji mają dość spraw, które nigdy samorząd nie jest w stanie zastąpić, np. polityka zagraniczna, obrona granic państwa, państwowa polityka finansowa i t. p., natomiast sprawy wewnętrzne winny być przede wszystkim oddane samorządom. Zbyt daleka ingerencja władz państwowych do samorządu paczy i zniekształca istotę samorządu, odbiera mu jego znaczenie. W takich warunkach samorząd nigdy nie spełni swego zadania, a co gorsza, taka atmosfera doprowadzić może do samowoli

zawsze upozorowanej prawem. Mówca przestrzega, aby władze państwowe nie szły zbyt daleko w swej centralizacji.

Przedstawiciel Niemiec skarżył się, że władze państwowe ciężary bezrobocia spychają na gminy i dochodzi do tego, że niektóre gminy 50% swego budżetu oddają na bezrobotnych, rujnując przez to inne podstawowe agendy samorządu. Sprawa bezrobocia jest sprawą przede wszystkim władz państwowych i one to powinny ciężar walki z bezrobociem w olbrzymiej części ponosić, lecz gdy władze państwowe z natury swego obowiązku przychodzą z jakąkolwiek pomocą gminom na rzecz bezrobotnych, wtedy wkraczają swą ingerencją zbyt daleko w uprawnienia samorządu.

Przedstawiciel Belgji, omówiwszy sprawę obowiązującego tam ustawodawstwa samorządowego, oświadcza, iż — wobec wielkiego bezrobocia w Belgji — na rzecz bezrobotnych wielkie sumy łożą syndykaty robotnicze. Zupełnie się zgadza z tezą, że władze państwowe w pierwszym rzędzie są odpowiedzialne za stan bezrobocia i państwo powinno ciężar bezrobocia ponosić. Następnie porusza stosunek władz nadzorczych do samorządu i zaznacza, że belgowie są wrażliwi i czuli na punkcie samodzielności samorządu. Kiedy rząd zamierzał obniżyć budżety samorządu o 10%, wszystkie samorządy zaprotestowały przeciw daleko idącej ingerencji rządu, dowodząc, że one, t. j. samorządy, najlepiej znają potrzeby mieszkańców, a tembardziej samorządy niedeficytowe.

P. prezydent Słomiński zabrał głos w języku polskim i scharakteryzował obowiązujące ustawodawstwo samorządowe oraz projekty ustaw i stanowisko w tej sprawie Związku Miast, przedstawiając następujące tezy:

- 1) organ wykonawczy w miastach może być odrębny od rady miejskiej, jednak o czasie trwania kadencji decydować winna rada miejska;
- 2) organ wykonawczy powinien być kolegjalny, prezydent musi być wyodrębniony w sensie ustalenia i podziału kompetencji między magistratem, a radą;
- 3) magistrat powinien być wybierany przez radę miejską;
- 4) prezydent powinien być zwierzchnikiem wszystkich płatnych funkcjonarjuszów komunalnych;
- 5) rada powołuje z pośród swego grona komisje, do których mogą wchodzić i fachowcy w charakterze rzeczoznawców. Komisje te jednak nie powinny mieć prawa ostatecznej decyzji;
- 6) jeżeli chodzi o kwestję, czy wskazane jest, aby w łonie rady, obejmującej jeden większy okręg, istniały przedstawicielstwa okręgów mniejszych, położonych wewnątrz okręgów większych, to należy oświadczyć się pozytywnie;
- 7) co zaś do zagadnienia, czy wskazane jest, by samorząd gmin wiejskich został dostosowany do systemu samorządu miejskiego, to w naszych warunkach system ten jest wręcz niemożliwy do wprowadzenia. W Polsce, która na większej części swego terytorjum posiada gminy wiejskie zbiorowe, zaznacza się tendencja przekształcenia na ten typ stopniowo wszystkich gmin jednostkowych, celem skoncentrowania ich sił i środków.

Wszystkie gminy wiejskie w Polsce rządzą się odrębnymi ustawami o organizacji prawnej ich samorządu i niema tendencji do zmiany tego stanu rzeczy w kierunku dostosowania samorządu gmin wiejskich do systemu samorządu miejskiego.

Następnie przystąpiono do drugiego referatu, opracowanego przez p. Hermana Finera, profesora uniwersytetu londyńskiego, p. t.

„PRZYGOTOWANIE URZĘDNIKÓW KOMUNALNYCH”.

Nie mam zamiaru dawać zestawienia wszystkich referatów, zgłoszonych przez poszczególne kraje — na wstępie referatu dowodzi p. Herman Finer — i tym sposobem pozbawiać przyjemności delegatów przestudjowania zgłoszonych prac.

Cel niniejszego referatu, opartego na nadesłanych sprawozdaniach jest następujący:

- 1) Wyjaśnienie znaczenia sprawy przygotowania urzędników zarządu komunalnego;
- 2) Przedstawić główne kwestje i ich rozwiązanie, które daje dziśjsze doświadczenie;
- 3) Ujęcie w ogólnym zarysie przyszłych dróg rozwoju.

Do niedawna, polityka więcej pochłaniała uwag, niż sprawa zarządzania, a na czynnik agitacyjny więcej poświęcano energii, aniżeli na wprowadzenie w czyn politycznych postanowień. Obecnie jednak staje się coraz więcej widoczną konieczność zakończenia z tymczasowością urzędu, czy to demokratycznego, czy dyktatorskiego. Wreszcie odkryto i czyni się starania wprowadzić w życie tę prawdę, że należy zdobyć i opłacać dostateczną ilość dzielnych, gorliwych i bezpartyjnych urzędników. Napawa nas strach przed chroniczną stratą energii i sił twórczych i postępujemy bojaźliwie, a to może być jeszcze gorsze, gdyż podczas załamania się rzeczywistej doradczej lekcji zły stan zarządu może nie pozwolić poznać niezdrowe zasady.

Nie mając najmniejszego zamiaru pomniejszać cennych wysiłków wybranych rad miejskich w rządzeniu, ich zdolności do kierownictwa, świeżości ich ducha, ich państwowo-obywatelskiego poczucia odpowiedzialności oraz autorytetu, tem nie mniej musimy wszyscy się zgodzić, że bez stałego zespołu urzędników zawodowych nie moglibyśmy mieć dobrego zarządu. Nowoczesnym urzędnikiem zarządu komunalnego kierują przynajmniej trzy zasady: zrozumienie rzeczy, trwałość i poręka bezstronnej rady bezpartyjnego wykonania postanowień. Urzędnik nietylko wprowadza w życie prawa i zarządzenia, lecz również pomaga przy układaniu praw co do treści formy. On jest elementem stałości przy zmianie nietylko naukowych, lecz także popularnych i partyjnych doktryn zwycięstw i upadków.

Państwo jest akcją i gminy potrzebują nietylko polityków, lecz także bezpartyjnych i doświadczonych pracowników, w przeciwnym razie grozi im rozkład albo choroba. Urzędnik bowiem wykonywa to, do czego polityk niema czasu.

Wszystkie nadesłane sprawozdania wskazują na to, że nowoczesne zarządy gmin i nowoczesne zarządy centralne obarczane są co

raz więcej. Jest prawdą, że ma miejsce stosunkowe przesuwanie ciężarów na zarządy komunalne i dlatego jest absolutnie pewnem, że ciężar interesów, który przypada władzom gminnym jest co rok większy i to wpływa na ilość i jakość urzędników. Nietylko dla dobra i mienia zarządu gminnego koniecznem jest odpowiednie przygotowanie urzędników, lecz wogóle dla dobra rządu, gdyż nikt nie może zaprzeczyć twierdzeniu, że chociaż władze komunalne mają uprawniony zakres zupełnie samodzielnego autonomicznego działania, co w większym jeszcze zakresie — łącznie z władzami centralnymi — pracują we wspólnym przedsięwzięciu dla dobra całego państwa.

Działalność rządu we władzach centralnych narodu, którego liczba wyraża się milionami, z natury rzeczy, musi się odbywać za pośrednictwem pisanych praw i ogólnych zarządzeń i zapowiedzi, które dostosowane są do przeciętnej miary ludzi. Ale my żądamy nie przeciętnego, a indywidualnego traktowania i temu żądaniu czyni zadość zarząd gminny. Wartość i znaczenie zarządów gminnych są jasne; one umożliwiają dostosowanie ogólnych praw, zarządzeń i nakazów, które są oparte na przeciętności — do warunków miejscowych, osobowych i czasu w ten sposób, że są one przeprowadzone szybko, ze znajomością rzeczy i zainteresowania. Przy wzrastających wymaganiach rządów centralnych jest mała nadzieja utrzymania miejscowych samorządów bez uzdolnionych, wykwalifikowanych i bezstronnych pracowników, od których w dużej mierze gospodarka gminy zależy.

Miara dla uzdolnienia i skuteczności pracy urzędnika. Dlaczego nie jest zwrócona uwaga na ten problem? Jest to gałąź wiedzy, która dokładnych danych jakościowych co do wartości nie może podać. W zarządzie komunalnym trudniej jest ustalić i oszacować zdolności urzędników, jako całości lub pojedynczych nawet urzędników, aniżeli to ma miejsce w przedsiębiorstwach prywatnych. Tam ma się do czynienia z jednym kryterjum: albo przedsiębiorstwo prowadzone jest rentownie lub nie. W zarządzie komunalnym cele są najróżnorodniejsze, jak: dobrobyt, zdrowie, bezpieczeństwo publiczne, szerzenie wiedzy i wiele innych. Dlatego przy ocenie zdolności urzędników trudno bardzo dokładnie je ustalić, musimy więc operować pojęciami ogólnymi: źle, dobrze, bardzo dobrze. To też urzędnik zarządu miejskiego powinien pamiętać, aby wstępując na służbę w gminie, posiadał zalety i należyte wiadomości, oraz zainteresowanie i gorliwość, któreby gwarantowały należyte spełnianie przyjętych obowiązków. Jednym słowem, dobór personelu musi być bardzo umiejętny w samorządzie. Mamy tu do czynienia z urzędnikami zarządu i personelem w większości biurowym, którego wybór i przygotowanie jest mniej staranne, aniżeli personelu technicznego. Personel techniczny posiada wiadomości specjalne, które jeżeli nie są dostateczne, to skutki te nie dadzą na siebie długo czekać, np. zawali się dach, pęknie gazowy rurociąg, ulica zrujnuje się (bruk), woda zostanie zanieczyszczona i t. p. To ujawni się odrazu i tym sposobem umożliwi przedsięwzięcie odpowiednich zarządzeń. Gorzej jest z personelem biurowym. Skutki działalności nie tak łatwo dadzą się ujawnić, stan jednak działalności samorządu pogarsza się i ujawnienie przyczyny może nastąpić zbyt późno. Stąd wniosek, że tam powinno się roztoczyć większy nadzór i kontrolę, gdzie trudniej jest ujawnić nienależytą działalność.

Przyczyną małej wydajności pracy, słabej kontroli pracy biurowej i technicznej bezwątpienia jest i ta okoliczność, że nie ma odpowiedzialności finansowej ze strony wyższych urzędników i kierowników. Nadszedł czas, że należy w gospodarce miast skończyć również ze względami wpływów politycznych przy angażowaniu pracowników. Musimy rozpocząć systematyczny i żywy marsz naprzód, albowiem odpowiedzialność leży na władzach miejskich i w tym względzie nikt nie powinien zniechęcić się lub ustraszyć oporu ze strony zainteresowanych warstw lub osób.

Obecne doświadczenie zarządów lokalnych. Pierwsze pytanie było: jaki jest system stopniowania urzędników? Ważność pytania zasadnicza i rzucająca się w oczy, jeżeli to pytanie sformułować w następujący sposób:

- a) wydzielanie i specjalizacja różnych rodzajów zajęcia;
- b) rozmieszczanie według grup i szczebli, w zależności od rodzaju pracy, wykształcenia i doświadczenia, które są wymagane.

Z takiego zaszeregowania uwidoczni się urzędnikowi jego drogę, po której może się posuwać, a kierownikowi da podstawę określania odpowiednich zdolności i sądu. Przy braku takiego zaszeregowania panuje niepewność i zamieszanie.

Należy zauważyć po pierwsze, że w żadnym kraju w zarządach i biurach komunalnych nie ma jednolitych przepisów i norm dla zaszeregowania i przesuwania pracowników. Brak jest również jednolitych warunków przyjęcia, stopnia wykształcenia i przygotowania, wymaganych przy przyjęciu oraz norm płacy, bowiem każda gmina ma swoje warunki.

Powtórę, w wielu wypadkach, a mianowicie w małych gminach, brak jest jakiegokolwiek stopniowania, ponieważ praca tam jest ograniczona i wykonywana przez niewielu, często nawet przez jednego pracownika, który zapoznaje się z całością pracy komunalnej. Należy stworzyć w takich wypadkach odpowiednie warunki pracy, a więc: dobrą zapłatę stałą lub powiększającą się, aby pracownikowi opłacało się pozostawać na służbie komunalnej. (Tutaj p. Finer przytacza ilość gmin oraz wysokość zaludnienia w poszczególnych gminach różnych krajów z podaniem, że zatrudniają tylko po jednym pracowniku).

Po trzecie zaszeregowanie i klasyfikacja jest przeprowadzana w gminach większych, zatrudniających dużą ilość pracowników. Szeregowanie przeprowadzane jest podług pewnych zasad i norm uzdolnienia pracowników. Nie znaczy to wcale, aby tam, gdzie nie ma klasyfikacji, były mniejsze wymagania od pracowników; stopniowanie jest pewnego rodzaju zachętą dla pracowników, gdyż stwarza możliwość awansów. Bardzo często komuny biorą za normy przy stopniowaniu takie same zasady, jakie mają miejsce przy szeregowaniu we władzach państwowych. Klasyfikacja jest bardzo różna w poszczególnych krajach i często nawet duże urzędy nie posiadają systematycznej klasyfikacji.

Zasady stopniowania (klasyfikacji) i egzaminy. Istnieją 4 zasady przy stopniowaniu (klasyfikacji):

- 1) przez podanie rodzaju stanowiska, np. młodszy urzędnik biurowy, starszy urzędnik biurowy,

- 2) pod względem stopnia wykształcenia,
- 3) pod względem wysokości uposażenia,
- 4) pod względem wieku.

Poza temi względami rodzaj zatrudnienia jest — zdaje się — najlepszym miernikiem.

Najwięcej rozpowszechnionym miernikiem dla podziału i klasyfikacji służy stopień wykształcenia, a więc z ukończenia szkoły powszechnej, szkoły średniej, z wykształceniem uniwersyteckiem. W wielu wypadkach, szczególnie w urzędach dużych, na poszczególne stanowiska wprowadzone są egzaminy i to daje bardzo dobre rezultaty. Jeżeli więc będziemy rozpatrywać rodzaj metod egzaminowania oraz przygotowania do służby w komunach, to zauważymy następujące wytyczne:

- 1) Specjalne ściśle przepisane metody przygotowania i egzaminowania są rzadkie, a w rzeczywistości istnieją tylko dla najwyższych stanowisk, z wyjątkiem tych, które obsadzone są na zasadzie wyboru.
- 2) Te urzędy komunalne, które mają przepisy, jakim winno odpowiadać przygotowanie, opierają je właściwie na egzaminach szkolnych i uniwersyteckich np. w Niemczech, na niższe urzędy kandydaci w wieku 14 — 15 lat, powinni mieć ukończoną szkołę powszechną, na średnie — muszą składać egzamin, który odpowiada angielskiej imatrybulacji. Wyższe stanowiska obsadzone są przeważnie przez wybranych urzędników, którzy nie są prawnie obowiązani zdawać egzaminów, lecz od których komuny mają prawo żądania wykazania się znajomością spraw samorządowych. Dla innych stanowisk jest koniecznem posiadanie warunkowego wykształcenia i kandydaci przechodzą często do służby komunalnej, przepracowawszy już uprzednio pewien okres w służbie państwowej lub prywatnej.
- 3) Egzaminy, dające prawo:
 - a) jakiegokolwiek specjalnego wykształcenia,
 - b) z publicznego konkursu, zarządzane przez urzędy komunalne lub centralne.

W różnych krajach są najrozmaitsze w tym względzie normy i przepisy. Ale musimy na dwie rzeczy zwrócić uwagę:

- a) żądane najczęściej kwalifikacje są studja prawnicze, które uzyskuje się na uniwersytetach,
- b) te studja prawnicze są często połączone ze studjami gospodarstwa ludowego i nauki gospodarczej państwa. A więc tem samem specjalną uwagę zwraca się na dokładną znajomość prawa.

W Hiszpanji żądają od kandydatów, w gminach ponad 4 tysiące mieszkańców, złożenia egzaminów przez specjalnie powołaną komisję. Najskuteczniejsze i prawie jedyne są ogólnie przyjęte zasady przygotowania i metody egzaminów, które zostały opracowane przez związki zarządów komunalnych lub przez związki urzędników komunalnych.

Specjalne przygotowanie do służby w zarządzie. Jest bardzo ważne pytanie, które każdy z nas musi sobie postawić, czy to przynajmniej

w odniesieniu do średnich stanowisk jest dostateczne? Czy mamy żądać od kandydatów w wieku lat 16 i wyżej, orjentacji, co do wykształcenia w kierunku, który zamierzają sobie obrać, czy też mamy pozostawić szkołom wykształcenie według ogólnego, a nie dla szczególnego celu, ułożonego programu? Jeżeli więcej wymaga się od kandydatów, kto ma tym kierować? Obecnie musimy stwierdzić, że do tej pory nikt w tej sprawie nie obmyślił nic konkretnego. Pozostawienie tej sprawy szkołom jest wygodne, lecz nie daje rezultatu, gdyż uczniowie nawet bardzo dobre czyniący postępy w swoich pracach szkolnych, po przejściu do urzędów nie mogą się należycie orjentować i są uciążliwi zamiast być pomocni i napewno po pewnym czasie rozgoryczeni opuszczają służbę. W tym celu mamy do rozporządzenia wiedzę — porady, któremi przy wyborze zawodu posługiwać się musimy.

Powstaje również pytanie, w jakim zakresie władze centralne wydają ogólne przepisy postępowania? To zdarza się bardzo rzadko. Ze strony Polski i Szwecji podają, że władze centralne wydają przepisy o maksymalnych i minimalnych płacach dla urzędników zarządów komunalnych, o minimalnych warunkach angażowania dla urzędników pewnych stopni. W Niemczech są ogólne przepisy dotyczące pensji, praw i obowiązków.

Szkoły administracji. Gdzie niema specjalnych egzaminów, tam niema specjalnych szkół administracji, ażeby kształcić miejskich urzędników i tak jest prawie wszędzie. Gdzie są specjalne egzaminy, nie zawsze jednak są i specjalne szkoły. Niema instytutów nauczania o administracji zupełnie niezależnych od uniwersytetów, choć w niektórych państwach (Francji, Danji i Szwecji) powstają; w Belgji urzędy komunalne organizują specjalne kursy.

Zwykle na uniwersytetach uczą nauk administracji i prawa, to się odbywa dwoma sposobami:

- a) może być część normalnego wykształcenia, jako wykształcenia prawniczego, część zaś — ekonomji narodowej i wiedzy państwowej i urzędy komunalne żądają albo takiego przygotowania lub wolą kandydatów, którzy przechodzą specjalne kursy,
- b) państwo, urzędy komunalne i związki zarządów komunalnych współdziałają w utworzeniu kursów w akademjach administracji, które zazwyczaj urządzone są w uniwersytetach lub w braku tych ostatnich przy politechnikach.

Pocieszającym jest, że prawie wszystkie raporty mówią o potrzebie takich szkół

System niemiecki, który jest najwięcej praktyczny ze wszystkich dotychczas wybróbowanych, zasługuje na krótki opis:

System stosowany obecnie w całości lub częściowo jest rezultatem wspólnych obrad związku miast pruskich i związku urzędników i pracowników komunalnych w Prusach. Raport robi wrażenie, że chociaż miejscowe zabiegi i zmiany potrzebne są, jednak lepsze przepisy dla przygotowania i możliwość przejścia z jednego zarządu komunalnego do drugiego wymagają jednolitości. To dotyczy przeważnie grupy średnich urzędników, od których wymagane jest uczęszczanie na wykłady w specjalnych szkołach publicznej administracji

i zdanie egzaminów. Wyżej wspomniane szkoły są zakładane już przed wojną. Pierwsza taka szkoła otwarta została w roku 1909 w Aszerleben i miała za zadanie, kończącym szkoły powszechne po 2 lub 3 letnim kursie, dać częściowo ogólne, częściowo techniczno-administracyjne przygotowanie, a to przed wstąpieniem do urzędów komunalnych, jako kandydatów na próbę. W roku 1910 powstaje także szkoła w Düsseldorfie. Próby te były przedsięwzięte przez związek urzędników miejskich.

Drugi typ przygotowania był skuteczniejszy i usunął typ pierwszy i sam bardzo się rozpowszechnił, to też Związek miast pruskich był tem zaniepokojony, ponieważ obawiał się, że straci swój przywilej swobody angażowania pracowników. Były to prace, podjęte przed wojną sporadyczne i niejednolite, ale po wojnie uczyniono wielki postęp w sprawie przygotowania. Nowa energia związków urzędniczych zamieniła szkoły administracji miejskiej w akademje administracji dla urzędników, zarówno państwowych, jak i komunalnych. Są to przeważnie kursy przygotowawcze dla średnich urzędników i zostają uznawane przez urzędy centralne i komunalne, urządzane i zarządzane przez zarządy komunalne, profesorów uniwersytetu, związki urzędnicze i studentów i mieszczą się przy uniwersytetach. Wpływy stanowią subsydia państwowe, zarządów miejskich oraz opłaty od studentów prowincji. Po skończeniu kursu 5-letniego wydaje się dyplomy, odpowiadające londyńskim dyplomom uniwersyteckim dla nauk administracji publicznej. Wykładają na nich, prócz profesorów uniwersytetów ludzie, bogaci w wiedzę praktyczną w administracji. Rozwój tych szkół spowodował, że ministerstwo spraw wewnętrznych zaprojektowało jednolite wykształcenie urzędników.

Na średnie stanowiska wstępują kandydaci w wieku lat 17. Przewidziany jest 4-letni kurs nauki, 3 lata praktyki w różnych wydziałach, czwarty rok poświęcony jest tylko nauce teorii. Kandydaci z wyższem przygotowaniem mogą ukończyć szkołę wcześniej, natomiast dla kandydatów, którzy ukończyli szkołę powszechną nauka trwa lat 6. Urzędy komunalne uczącym się płacą podczas studjów pensję, a nawet i pewną opłatę szkolną. Przy tym systemie charakterystyczna jest łączność pomiędzy teoretycznem i praktycznem wykształceniem i na podstawie tego planu możliwem jest rozpoczęcie praktyki tylko od najniższego szczebla. To jest tak zwany, uzgodniony plan postępowania, który rzeczywiście stosuje 90% komun.

W miastach wielkich stosuje się inny system, t. j. podwójny stopień postępowania. Według tego systemu stopień średni podzielony jest na stopień niższy i wyższy. Do stopnia niższego idą kończący szkołę powszechną i przechodzą przygotowania do 22 roku życia: do stopnia wyższego idą kandydaci, jak przy pierwszym systemie (ze szkołą średnią). W Niemczech jest 24 akademij nauk administracji publicznej, jedne przy uniwersytetach, inne niezależne. Nauka odbywa się przeważnie wieczorem, uczęszczają na nie urzędnicy państwowi i komunalni. Wykładane są następujące główne przedmioty:

- 1) ogólna konstytucja i wiedza administracyjna.
- 2) Specjalna administracja:
 - a) prawo urzędnicze,
 - b) policja, handel i rzemiosło.

- c) finanse i podatki,
- d) dobroczynność publiczna,
- e) przemysł i prawo ubezpieczeniowe,
- f) prawo szkolne.
- 3) Gospodarstwo, skarb i rachunkowość.
- 4) Rachowanie i buchalterja.
- 5) Organizacja i urządzenie przedsiębiorstwa i biura.
- 6) Chemja.
- 7) Prawo.
- 8) Organizacja miejscowych urzędów i przedsiębiorstw.
- 9) Stenografja.

Układający powyższy plan nauki mieli na widoku, że rezultat, jaki daje szkoła nie zależy od planu, lecz od sposobu nauczania przez wykładowców. Celem szkoły jest przygotowanie młodszej generacji do służby przez systematyczną, teoretyczną naukę i ich ducha i obowiązkowości, przygotowanie do służby państwowej ku pożytkowi narodu. W ciągłej zależności od zapotrzebowania, w praktyce nauka jest tak zorganizowana, że uczeń ćwiczy się w zastosowaniu praw i przepisów i przeto przygotowuje się do piśmiennego i osobistego komunikowania się z urzędami i publicznością. Specjalny nacisk jest położony na inicjatywę w obserwowaniu i myśleniu do samodzielnego działania i odpowiedniego postępowania.

Specjalnych biljotek i zbiorów książek dla urzędników służby komunalnej niema, natomiast odpowiednia literatura znajduje się w bibliotekach publicznych i uniwersyteckich. O istnieniu klubów nie mówi żadne sprawozdanie, choć jest to sprawa bardzo ważna.

Okres próby przy angażowaniu nie jest określony i bywa bardzo różny. Przy angażowaniu 3 rzeczy są istotne:

- 1) metoda doświadczalna, odnosząca się do samodzielności i odpowiedzialności urzędnika i jego umiejętności postępowania;
- 2) możliwość oceny jego ujmowania spraw;
- 3) jeżeli powyższe są niezadawalniające musi nastąpić stanowczo zakończenie stosunku służbowego lub ostateczne postanowienie, że awansować może w ograniczonych ramach.

Czas próby stosuje się wszędzie i trwa od 6 miesięcy do 1 roku, a w niektórych urzędach Anglii, Francji, Belgji — do 2 lat.

Prawie nigdzie czas próby nie jest wykorzystany dla ścisłej obserwacji kandydata i po okresie próby automatycznie pozostaje w służbie. Tylko jaskrawe jakieś niewłaściwe zachowanie lub też ograniczenie umysłowe powoduje usunięcie kandydata.

Większość komun nie czyni żadnego systematycznego uzupełnienia wykszolenia swoich pracowników. Wyjątek pod tym względem stanowią Niemcy, które nie angażują na stałe swoich t. zw. średnich urzędników, dopóki nie złożą odpowiedniego egzaminu. Problem uzupełnienia wykształcenia ma miejsce, jeżeli jest od tego uzależniony awans przy uzgodnionym sposobie postępowania.

Referent zwraca uwagę na wielkie znaczenie uzupełniającego wykształcenia i aby do tego pobudzić, radzi kształcącym się dawać czy to podwyżkę pensji czy awans, dalej radzi zwalniać na czas nauki od zajęć, opłacać wpisy i t. p.

Problem awansu zawiera 2 główne pytania:

- a) czy stanowiska, z wyjątkiem głównych, a więc średnie i wyższe, mają i powinny być obsadzane za pomocą awansu z szeregów młodych pracowników;
- b) czy byłoby celem dla kategorii średnich zastosować inną zasadę uzupełnienia. W tym względzie panuje we wszystkich krajach różnorodność. Nikt nie może powiedzieć, że w danym kraju zastosowany jest jeden lub drugi system, awans zdaje się wszędzie jest możliwym i w mniejszych urzędach jest rzeczywiście przyjęty.

Pytanie, co słuszniejsze, czy dopuszczanie pracowników, którzy się całkowicie oddają służbie w administracji do urzędów coraz wyższych drogą awansu, czy też wprowadzić system konkursu. Zdaje się jednak, że zastosowanie racjonalnej polityki awansów prowadzi do zabezpieczenia należytego doskonalenia się urzędników przynajmniej w okresie, w którym powinni się kształcić.

Najwyższe stanowiska nie są zwykle dostępne dla niższych i średnich stopni, ponieważ na te stanowiska wymagane są specjalne kwalifikacje. W Anglii, od sekretarzy w miastach i hrabstwach, wymagane jest wykształcenie prawnicze i praktyka, podczas gdy na kierownicze stanowiska w poszczególnych gałęziach gospodarki wymagane jest przygotowanie techniczne. We Francji prefekci bardzo często mianowani są z podprefektów, a ci ostatni z kierowników gabinetu prefekta, z radców prefektury często z wybieranych polityków. W Ameryce, kierownik wydziału jest technikiem wyższego stopnia lub wybranym przez ludność, kierownik zarządu miejskiego nie jest wybierany z pośród personelu urzędniczego.

W Holandji bywa wybierany pierwszy urzędnik, a to dlatego, ponieważ ma doświadczenie i dobrze obznajmiony jest ze wszystkimi działami gospodarki.

W Niemczech burmistrz i radcy magistratu wybierani są z pośród radców miejskich, przeważnie z pośród kandydatów, którzy swoje doświadczenie zdobyli w innym urzędzie komunalnym lub w przemyśle. To jednak wpływa ujemnie na przyciąganie do służby komunalnej.

Przeniesienia pomiędzy komunami i urzędami centralnymi. Rozważania, które dotychczas w sprawozdaniach nie mogły być poruszone zasługują na uwagę. Niema kraju, w którymby istniała umowa przenoszenia pomiędzy komunami i urzędami centralnymi, jeżeli nie brać pod uwagę, że w Prusach referenci władz centralnych otrzymują praktyczne przygotowanie w urzędach miejskich i że we Włoszech komunalny urzędnik - kierownik, jest urzędnikiem państwowym. Taka umowa byłaby korzystna zarówno dla komun, jak i dla urzędów centralnych, chyba, że urzędy komunalne nie chcą mieć u siebie żadnych urzędników władz centralnych, albo nie chcą ryzykować straty własnych urzędników. Istnieją różnice w wieku, w którym dopuszczani są pracownicy do służby. W ogólności na kontynencie dopuszczani są w wieku 16 — 18 lat oraz w starszym jeszcze. Anglo-saskie kraje dopuszczają do pracy kandydatów po ukończeniu szkoły powszechnej, a więc 14 — 15 lat. Im wyższe są wymagania od wymienionych kandydatów, tym oczywiście wiek jest starszy.

Stworzenie celowego (skutecznego) systemu pracy. Chcemy mieć zdolny do pracy zarząd komunalny, czy nie? Jeżeli chcemy mieć zdolny do tej pracy, musimy więc tak postępować, aby go racjonalnie stworzyć. Niezbędne do tego warunki są następujące:

1) małe zarządy komunalne muszą walczyć z wielkimi trudnościami, aby uwolnić się od dowolności systemu, który zazwyczaj — idzie w parze z niedostatecznym, jeśli nie gorszym prawie zarządkiem. Jest to możliwe na jednej z 2-ch następujących dróg: wszystkie zarządy komunalne, posiadające pewną ilość ludności muszą w swoim rodzaju odpowiednio postępować lub ustalić pewne minimalne warunki, które obowiązują wszystkie komuny bez względu na ich wielkość. Jakiby plan postępowania nie był przyjęty, wymaga on jednolitego postępowania. Tę jednolitość można osiągnąć w różny sposób:

a) zarządy komunalne mogą same przez swoje związki wydać przepisy dla przyjmowania i przygotowania urzędników, które dla całego państwa będą obowiązujące,

b) mogą to uczynić związki urzędników komunalnych,

c) może to przeprowadzić ministerstwo.

Idealem dla samorządów byłoby, gdyby było przeprowadzone to w sposób, podany pod punktem **a i b** łącznie. Gdyby to jednak nie było osiągalne to musiałyby być przeprowadzone, jak podano w punkcie **c**.

2) Wydanie przepisów to jeszcze nie wszystko, należy uważać, ażeby one były przestrzegane. Mogłyby to być zabezpieczone prawem zaskarżenia i apelacji, przynajmniej do urzędów nadzorczych.

3) Taki organ ujednostajniający musiałby posiadać władzę dla:

a) przeprowadzenia ogólnego stopniowania służby,

b) ustalenia wieku dla przyjmowania,

c) ustalania pensyj i ogólnych warunków pracy dla odpowiednich stopni,

d) ustalać skalę dla wychowania i przyjmowania oraz ogólne warunki awansowania,

e) przeprowadzać specjalne plany dla odpowiedniego administracyjnego przygotowania,

f) zachęcać do pracy nad przygotowaniem zarówno podczas jak i poza służbą.

4) Z powodu wielkiej różnorodności zarządów komunalnych, a to w zależności od wielkości zarządzanego terenu, środków finansowych i t. p., byłoby niecelowem żądać jednakowych przepisów, lecz dowolne odchylenia winny być uzgodnione z organem ujednostajniającym.

5) Celem władz centralnych i komunalnych powinno być wyrobienie przekonania, że wszystkie urzędy komunalne tworzą jedną całość w całym państwie, a nie oddzielne, niezależne, zamknięte i zazdrosne patronaty, starające się zatrudniać tylko mieszkańców swojej gminy, choćby oni nie nadawali się do pracy, a wyłączać ludzi odpowiednich tylko dlatego, że urodzili się lub chwilowo mieszkają w innej gminie.

6) Można więc przyjąć trojakiemu rodzaju stopniowanie w służbie urzędników komunalnych:

- a) służba biurowa,
- b) niższa służba zarządu,
- c) wyższa służba zarządu.

Urzędnik biurowy wstępuje na służbę w wieku od 16 do 18 lat, niższy urzędnik zarządu miejskiego od 18 do do 22 lat i wyższy urzędnik — od 22 lat.

W dalszym ciągu referent wyszczególnia obowiązki, które należą i które powinni wykonywać:

- 1) urzędnicy biurowi,
- 2) niżsi urzędnicy zarządu,
- 3) wyżsi urzędnicy zarządu.

Dalej, jak należy przygotowywać urzędników do poszczególnych kategorii.

Wreszcie rozpatruje i zastanawia się nad **możliwością i pożytkiem nauki administracji** i w ten sposób kończy swój referat.

Studja takie uczą nas myśleć, dając nam w krótkim, lecz żywym zarysie problemy zarządu w przeszłości i przyszłości. Zaznaczam jednak, że w życiu doświadczenie nie jest wszystkim, nie jestem jednak za tem, żeby zasadniczym warunkiem objęcia stanowiska w zarządzie miejskim był dyplom.

Prawo komunalne może być wyuczzone przez nabycie odpowiednich podręczników, przez ukończenie szkoły i z praktyki, nie jestem jednak za tem, że wszystkie te przedmioty muszą być wykładane w uniwersytecie. Żeby nauczać, musimy posiadać szkoły, które powinny mieć zgóry ustalony program, być zunifikowane i posiadać ustalony czas trwania nauki; należy się tylko zastanowić jakimi środkami rozporządzamy i jak trzebaby było tworzyć takie szkoły.

Zagadnienie to powinno być przestudjowane w każdym państwie przez ciała mieszane — rad miejskich, związków urzędników komunalnych, przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i profesorów prawa administracyjnego. Do stworzenia takich szkół, sądzę, w pierwszych chwilach brak będzie profesorów z akademickim wykształceniem, jednakże przy sprzyjających warunkach po 6—7 latach ciało takie się stworzy, które może wyklądać na uniwersytetach, czy też na specjalnych kursach, albo w innych instytutach, w kraju gęsto zaludnionym, posiadającym sieć kolejową, autobusową dobrze rozbudowaną, wykłady te mogą być urządzone w punktach o promieniu 20 klm. i takie punkty nauczania należy tak organizować, ażeby koszty przejazdu nie obarczały zbyt dużo słuchaczy.

DYSKUSJA.

W drugim dniu obrad, w późnych godzinach popołudniowych nad aktualnym referatem p. Finera otwarto dyskusję, która wywołała ożywioną wymianę zdań. Zabierali głos, tak jak i w dyskusji nad poprzednim referatem, przedstawiciele przeszło 20 państw. Delegaci Francji, Niemiec, a przede wszystkim przedstawiciele Anglii zabierali głos parokrotnie w tej dyskusji. Wymiana zdań głównie toczyła się nad tezami:

- a) czy przy angażowaniu pracowników komunalnych należy zwracać przede wszystkim uwagę na stopień szkolnego wykształcenia kandydata,
- b) czy wprowadzać egzaminy przy angażowaniu urzędników komunalnych,
- c) czy wprowadzać specjalne doksztalcanie pracowników komunalnych.

Wszyscy mówcy zgodzili się z jedną ogólną zasadą, że dobór uzdolnionych i sprawnych pracowników we wszystkich dziedzinach gospodarki miejskiej jest nieodzownym warunkiem, a nawet bytu samorządu. Również jednomyślnie wyrażono zgodę, że gminy miejskie powinny dążyć do specjalizowania i wykształcenia swych pracowników zapomocą specjalnych szkół lub organizowanych kursów przez gminy samorządowe, a przede wszystkim dla urzędników z ukończeniem szkoły średniej i niższej.

To, co dzisiaj zaleca różnym państwom i miastom Międzynarodowy Kongres Miast, Magistrat miasta Łodzi daleko wcześniej, bo już od trzech lat, zrozumiał tego potrzebę, powołując do życia kurs prawa administracyjnego oraz kursy z innych dziedzin pracy komunalnej.

Pierwsze dwa zagadnienia, t. j. cenzus naukowy i egzaminy, nie uzyskały jednomyślności.

Delegacja angielska nie występowała jednolicie. Przedstawiciele miast angielskich w replice zwalczały się dość energicznie, a nawet powiedziałbym złośliwie.

Zaznaczyć należy, że w przemówieniach zawsze zachowano ton spokojny i umiar.

Charakterystyczne było przemówienie przedstawiciela Hiszpanji. Mówca jest zdania, że egzaminy dla urzędników są konieczne, najlepsze — zdaniem jego — są systemy, jakie zostały wprowadzone w Barcelonie i Düsseldorfie. Dalej mówca dowodzi, że urzędnicy rekrutować się powinni z ludzi przepojonych duchem demokracji. Niech mi wolno będzie z tej trybuny, jako przedstawicielowi narodu hiszpańskiego — oświadcza mówca — wyrazić wielką wdzięczność komunom miejskim w Hiszpanji, że mimo ucisku za czasów dyktatury Primo de Rivera i ograniczenia praw samorządom, zachowały one dość samodzielności i inicjatywy, dzięki czemu w dniach przewrotu w lwiej części przyczyniły się do obalenia dyktatury i zwycięstwa rewolucji.

Rozumie się, że przemówienie takie nie wszystkim przypadło do gustu.

Następnie zabrał głos delegat Anglii p. Ray, przedstawiciel angielskiej administracji lokalnej. Zdaniem mówcy kwestja personalna na Kongresie powinna być inaczej postawiona. Mówcy zastanawiają się dość szeroko i dowodzą, że należy mieć urzędników wykształconych z dyplomami, tak jakby tylko dyplom dawał gwarancję wszechwiedzy w samorządzie. Ja nie wierzę w specjalistów — oświadcza p. Ray, znam ludzi na bardzo wybitnych stanowiskach, którzy bez

dypłomu zaszczytniej i ze znajomością rzeczy spełniają swoje obowiązki. Ilu znamy urzędników, którzy nie mając odpowiedniego cenzusu naukowego, wzorowo spełniają nieraz bardzo wysokie i odpowiedzialne funkcje. Z zakresu nauki wystarczy, jeżeli urzędnik ma pojęcie ogólne. Należy jednak starać się mieć ludzi w samorządzie nie z egzaminami, lecz z charakterem obywatelskim. To jest najlepsza gwarancja należytego i uczciwego spełniania obowiązków i załatwiania spraw, np. Anglja ma najlepszy samorząd, a nie zawsze urzędnicy wykazać się mogą wysokim cenzusem naukowym. Nie można wymagać, aby urzędnik nadawał ton i politykę w samorządzie. Urzędnik jest tylko wykonawcą obowiązujących ustaw, uchwał i postanowień swych przełożonych. Wykształcenie, jako specjalistów, p. Ray stawia na drugim planie. Wywody, które tu przytoczyłem — oświadczam — opieram na podstawie 20-letniego doświadczenia w samorządzie angielskim.

Przeciw powyższym wywodom z dość ostrą repliką wystąpiła pani Hown-Martin, zaznaczając, że znajomość samorządu Londynu i Anglji, na którą powołuje się p. Ray, oparta jest na nieistotności. Londyn ma dobrą organizację samorządu i życzyć sobie należy, aby inne kraje miały taki samorząd. Cenzusu naukowego i kwalifikacji od urzędników wymagać należy, to też trzeba wprowadzić egzaminy, ponieważ dowolny wybór urzędników czasem daje złe rezultaty. Jeżeli wymaga się kwalifikacji w samorządzie od fachowców, t. j. lekarzy, techników, nauczycieli — dlaczego tym warunkom ma nie być poddany również urzędnik biurowy — kończy swe przemówienie p. Martin.

Z ramienia delegacji polskiej przemawiał w języku angielskim p. profesor Juljusz Nowak z Krakowa, który oświadczył co następuje: „Kongres nasz zebrał się w specjalnie ciężkiej sytuacji ekonomicznej, która odbija się w sposób nader dotkliwy na administracji gminnej. Nie widać nawet zapowiedzi poprawy, jednak swój los posiada ludność w rękach, a leży on z pewnością do pewnego stopnia i w rękach zarządów gminnych i organów wykonawczych, dlatego dobrze się stało, że jednym z przedmiotów narad Kongresu jest zagadnienie celowego wykształcenia i przygotowania samorządowego personelu urzędniczego i zapewnienia mu słusznego awansu. My, Polacy, skwapliwie skorzystamy z rezultatów prac Kongresu pod tym względem i będziemy się starali zastosować je przy organizacji naszej administracji municypalnej, jaka obecnie jest u nas w toku”.

Następnie p. prof. Nowak wysunął następujące tezy:

- 1) w obecnym okresie, ze względu na kryzys gospodarczy i będące w toku prace organizacyjne, należy stosować dobrowolne kształcenie pracowników komunalnych po objęciu przez nich stanowisk służbowych, zasadniczo jednak należy stosować kształcenie przymusowe tych pracowników przed wstąpieniem na służbę komunalną w formie ustalenia kwalifikacji, które powinni posiadać pracownicy komunalni na poszczególnych stanowiskach służbowych. Po objęciu stanowisk służbowych pracownicy komunalni powinni być, w razie potrzeby, przymusowo doksztalceni:

- 2) na średnich i niższych stanowiskach służbowych powinien być stosowany awans automatyczny, zaś na wyższych stanowiskach służbowych awans powinien być zależny od uznania władzy przełożonej; osoby posiadające wyższy cenzus wykształcenia ogólnego i fachowego przygotowania, mogą uzyskać od razu wyższe stanowiska służbowe;
- 3) regulowanie i nadzór nad stosowaniem przepisów, odnoszących się do pracowników komunalnych, powinny należeć do zakresu działania organu wykonawczego, związku komunalnego z zapewnieniem przeważającego wpływu w tych sprawach przewodniczącemu organu wykonawczego.

Kończąc przemówienie mówca oświadcza: „Konstrukcja administracji gminnej i jej maszyny wykonawczej powinna być przeprowadzona pod kątem widzenia rozwoju miast, ale rozwój ten nie zawsze jest równoznaczny z rozszerzeniem się ich terenów i ze wzrostem liczby ludności. Rozwój miast to raczej dobra, a niedroga administracja, co jest rzeczą podstawową, następnie zadawalające stosunki higieniczne, pogłębienie kultury i ułatwienie ludności zdobycia sobie środków egzystencji. Że obrady Kongresu dają poważne rezultaty, to jest zasługą Komitetu Organizacyjnego oraz prezydjum Kongresu, ich energii i przedsiębiorczości, sądzę przeto, że będę jedynie wyrazicielem uczuć członków Kongresu, gdy się zwrócę z serdecznym podziękowaniem tak pod adresem Komitetu Organizacyjnego jak i Prezydjum Kongresu”.

Z wyniku dyskusji Kongres ustalił tezę, że niższe stanowiska w urzędach miejskich zajmować mogą osoby nawet bez wykształcenia w zakresie szkoły średniej — natomiast stanowiska wyższe i średnie w służbie samorządowej powinny być obsadzane wyłącznie przez osoby z odpowiednim wykształceniem ogólnym, a nawet fachowym.

Po przemówieniu jeszcze licznych mówców dyskusję wyczerpano. Charakterystycznym jest, że delegat Irlandji przemawiał w języku francuskim. Była to jawna demonstracja przeciw anglikom.

W sprawie omawianej tezy o skupieniu władzy w rękach ciał wykonawczych w miastach były zdania rozbieżne. Niektórzy mówcy wypowiadali się za jednoosobowym, jednakże przytłaczająca większość wypowiedziała się za systemem kolegialnym organu wykonawczego samorządu.

Głosowania żadnego nie było.

Jednogłośnie wypowiedziano się przeciw daleko idącej centralizacji i ingerencji władz państwowych.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU.

Zaraz po zakończeniu dyskusji zabrał głos przedstawiciel delegacji niemieckiej dr. Mülert — prezes Związku Miast Niemieckich i w imieniu delegacji niemieckiej złożył podziękowanie przewodniczącemu za trudy i pracę przy prowadzeniu obrad. Jednocześnie

w imieniu tejże delegacji na ręce prezesa zarządu Międzynarodowego Związku Miast złożył zaproszenie, aby w 1935 roku przyszły Kongres odbył się w Niemczech.

P. Henri Sellier, generalny sekretarz Związku Miast Francuskich, składa również podziękowanie generalnemu sekretarzowi zjazdu za poniesione trudy i prace przy organizacji prac Kongresu, wyrażając jednocześnie wielkie zadowolenie, że przyszły Kongres odbędzie się w Niemczech i w imieniu francuskiej delegacji życzliwie przyjmuje zaproszenie delegacji niemieckiej. Mówca wyraża nadzieję, że za trzy lata, gdy Kongres będzie obradował w Niemczech krzys światowy może już będzie należał do przeszłości, a co najważniejsza, ten ciągły niepokój, to widmo ciągłych zbrodni, ciągłych morderstw narodów będzie zlikwidowane i może nareszcie będzie ustalony ten pożądany i błogostawiony pokój świata. Tego mówca życzy wszystkim reprezentowanym tu narodom do zobaczenia się na przyszłym Kongresie.

Po tych przemówieniach zabrał głos przewodniczący p. dr. Vibaud. W serdecznych słowach podziękował wszystkim narodom, których delegaci reprezentowani są na tym Kongresie, nie pomijając również jeneralnych referentów i sekretarzy Kongresu. Zaznaczył, że jako prezes zarządu Międzynarodowego Związku Miast z zadowoleniem przyjmuje zaproszenie delegacji niemieckiej, z którego Związek niebawem skorzysta. Choć wynik naszych obrad nie ujmowaliśmy w formę nakazu, a nawet głosowania — oświadcza p. Vibaud — to jednak wierzę, że bliskie poznanie podstaw prawnych i dziedzin życia samorządowego różnych krajów i wzajemna wymiana zdań, będzie siłą moralną do wyteźonej pracy dla naszych miast, miasteczek i osad i przyniesie korzyści i pożytek dla narodów, których samorzady są reprezentowane na tym Kongresie: Obrady Kongresu — oświadcza p. Vibaud — ogłaszam za zamknięte.

Sędziwy wiek przewodniczącego, jego wyniosła postać, niezwykle klasyczne rysy twarzy na tle długich zarzuconych siwych włosów, dodawały tej uroczystej chwili tem większej powagi i znaczenia.

O godzinie 5-ej po południu w reprezentacyjnej sali Central-Hall nastąpiło oficjalne zamknięcie Kongresu. W prezydjum prócz osób wymienionych przy otwarciu Kongresu, zasiadają dwaj przedstawiciele Tunisu w narodowych strojach arabskich.

Na trybunę wchodzi Książę Yorku i wygłasza dłuższe okolicznościowe przemówienie. Mówi o wielkiej wartości współpracy międzynarodowej, która prowadzi do pokoju świata, o znaczeniu Kongresu międzynarodowego dla państw i samorządów oraz o znaczeniu wzorowego samorządu wogóle, którego działalność oparta na doświadczeniu daje należyte korzyści dla szerokiego grona obywateli.

Na tem Kongres zakończono.

(d. c. n.).

OKÓLNIK Nr. 19.

Do wszystkich Wydziałów Zarządu Miejskiego.

Okólnikiem Nr. 20 z dnia 30 maja 1928 roku zalecono, by pracownicy miejscy nie zgłaszali się do członków Prezydium Magistratu bez istotnej ku temu potrzeby. Pomimo to, szczególnie w ostatnich miesiącach, pracownicy miejscy stale i bez potrzeby zgłaszają się do Prezydenta miasta celem osobistego załatwienia sprawy pożyczek wzgl. zaliczek na pobory. Również naczelnicy wzgl. kierownicy poszczególnych Wydziałów Zarządu Miejskiego interwenjują w tych sprawach w Wydziale Finansowym, aczkolwiek, znając stan finansowy miasta, wiedzą, iż niejednokrotnie wstrzymanie wypłat pożyczek wzgl. zaliczek pracownikom miejskim spowodowane jest brakiem gotówki w Kasie Miejskiej.

W celu uporządkowania wytworzonej sytuacji zarządza się by:

1. naczelnicy i kierownicy poszczególnych Wydziałów i Urzędów Zarządu miejskiego nie zwalniali pracowników z pracy, jeżeli ci chcą zgłaszać się do Prezydenta miasta wzgl. Wydziału Finansowego w celu załatwienia sprawy pożyczki wzgl. zaliczki na pobory.

2. w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach, przewodniczący Wydziału wzgl. naczelnik może zwolnić pracownika od zajęć, celem zgłoszenia się tegoż do Prezydenta miasta, jednakże po uprzednim telefonicznym ustaleniu, czy i kiedy Prezydent miasta będzie mógł zgłaszającego się przyjąć.

Zaznacza się jednocześnie, iż Wydział Finansowy realizuje przekazy na pożyczki i zaliczki na pobory oraz wydatki rzeczowe w miarę posiadania gotówki, wszelkie więc interwencje kierownictwa Wydziałów w tej sprawie są zbędne i niecelowe, wywołują bowiem niepotrzebne zatargi i przysparzają Wydziałowi Finansowemu pracy.

Winni niestosowania się do zarządzeń, wyszczególnionych w niniejszym okólniku, pociągani będą do odpowiedzialności służbowej.

Okólnik niniejszy należy podać do wiadomości pracowników Zarządu m. Łodzi.

Łódź dnia 18 lipca 1952 roku.

Prezydent:

w. z. (—) St. Rapalski.

Wiceprezydent miasta.

KRONIKA MIEJSKA.

Zachorowania na choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia od 24-go do 30-go lipca r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 26 przypadków (w tygodniu poprzednim 31 przypadków), czerwonka 5 przypadków (3), płonica 20 przypadków (14), błonica 22 przypadków (11), odra 12 przypadków (16), krztusiec 4 przypadki (5).

W dniu 6 sierpnia r. b. zmarł

Dr. Prof. Seweryn Sterling

**Kierownik Sekcji do Walki z Gruźlicą
Magistratu m. Łodzi.**

Ogromne Jego zasługi na polu organizacji samorządowej służby zdrowia wogóle, w dziedzinie społecznej walki z gruźlicą w szczególności, pozostaną na zawsze we wdzięcznej pamięci.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 91 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 84 przypadków.

Podwyższenie opłat za naukę w Męskim Miejskim Gimnazjum im. J. Piłsudskiego. Na odbytem posiedzeniu Magistratu postanowiono podwyższyć w nowym roku szkolnym, t. j. z dniem 1-go września r. b. opłatę za naukę w Męskim Gimnazjum Miejskim im. J. Piłsudskiego do 100 złotych rocznie.

Z posiedzenia Rady Budowlanej. Na odbytem w dniu 28-go lipca r. b. posiedzeniu Rady Budowlanej — zakwalifikowano do zatwierdzenia 18 planów policyjnobudowlanych.

Samorząd miejski w walce z epidemią duru brzuszego. Wobec wzmoczenia się liczby zachorowań na dur brzuszny, który z dniem każdym przybiera coraz większe rozmiary — Magistrat, na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej, postanowił na posiedzeniu swem: uruchomić z dniem 1 sierpnia r. b. barak w szpitalu w Radogoszczu na 40 łózek dla chorych tyfusowych, na okres 3-ch miesięcy. Jednocześnie na posiedzeniu tem — w związku z przeprowadzoną na terenie miasta masową akcją szczepienną przeciw tyfusowi — Magistrat postanowił zakupić 10.000 porcyj szczepionek dr. Bezsredki.

OGŁOSZENIE.

Eljasz Neufeld, zam. w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 10, zagubił koncepcję, wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji, Magistratu m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 400 tonn regularnej kostki granitowej pochodzenia krajowego.

Warunki ogólne i techniczne, wzory ofert i umów otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 56 w godz. od 9-tej do 12-tej.

Oferty z oznaczeniem ceny jednej tonny oferowanego materiału z dołączeniem próbek składać należy w pokoju Nr. 56 do dnia 25 sierpnia 1932 r. godz. 12.30 w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kostki granitowej” z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.

Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisane warunki ogólne i techniczne oraz wzór umowy — zewnętrzna zaś dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy może być złożone w gotówce, bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane tylko na całość dostawy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1932 roku, o godz. 12.45 w pokoju 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1932 roku.

MAGISTRAT.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi ninieszem podaje do wiadomości, że w dn. 17, 18 i 19 sierpnia 1932 roku odbędą się przymusowe licytacje nieruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków wzgl. opłat, a mianowicie:

W DNIU 17. VIII. 1932 R. MIĘDZY GODZ. 9 RANO, a 4 PO POŁUDNIU:

Podatek od lokali:

- | | |
|---|---|
| 1. Ajzenstark L., 11 listopada 47, meble | 7. Fogiel Sz., Piłsudskiego 9, maszyna od szycia, meble |
| 2. Altstadt Z., Brzezińska 48, artykuły kosmetyczne | 8. Ferche M., Sierakowskiego 6, meble |
| 3. Aszpicyn, Ch., Ogrodowa 10, meble | 9. Frydman A., Podrzeczna 8-a, meble |
| 4. Bierzuński M., Brzezińska 10, maszyna do szycia, meble | 10. Grabowski L., Przejazd 69, zegar |
| 5. Bajn Ch., Ogrodowa 8, meble | 11. Gliksman Sz., Brzezińska 20, meble |
| 6. Djament Ch., Andrzeja 27, meble | 12. Hochman A., Franciszkańska 56, meble |

- | | |
|---|--|
| 13. Halberstadt S., 11 Listopada 7, meble | 24. Pakuła I., Nowomiejska 26, meble |
| 14. Joab Sz., Podrzeczna 8, meble | 25. Szenberg D., Piotrkowska 62, meble |
| 15. Kutas B., Piotrkowska 55, meble | 26. Szajewicz A., Brzezińska 15, meble |
| 16. Kaczmarek Ch., Przejazd 59, szafa | 27. Suwalski W., Lutomińska 172, meble |
| 17. Klajn L., Zgierska 29, meble | 28. Szaldajewska R., Nowomiejska 22, meble |
| 18. Linka W., Brzezińska 59, meble | 29. Tempelhof W., Wysoka 91, meble |
| 19. 19. Lauder Sz., Piłsudskiego 17, meble, maszyna do krajania papieru | 30. Tyberg J., Południowa 8, meble |
| 20. Landau A., Piłsudskiego 16, meble | 31. Trubowicz F., Ogrodowa 7/11, biuro, kasa ogniotrwała |
| 21. Maertín F., 11 Listopada 2, fortepian | 32. Zajączkowski F., Brzezińska 49, maszyna do szycia |
| 22. Oberstein J., Cegielniana 42, meble | |
| 23. Orbach M., 11 listopada 5, meble | |

Oplata na utrzymanie dróg i ulic.

- | | |
|--|---|
| 33. Antosik M. i St., Droga Rogowska 15, meble | 35. Krakowski I., Zgierska 73, maszyna do szycia, meble |
| 34. Frydland Z., Andrzeja 58, meble | |

Oplata na rzecz Gminy żydowskiej.

36. Trubowicz F., Ogrodowa 7/11, kasa ogniotrwała, pianino, maszyna do pisania, meble, radio-aparat

Podatek od przedmiotów zbytku:

37. Hojzler B-cia, Hipoteczna 15, 50.000 cegieł.

Oplaty na rzecz Funduszu Bezrobocia:

- | | |
|--|---|
| 38. Karsz Z. i T., Zgierska 104, kasa ogniotrwała | 40. Maertín F., Rybna 22, 50 szt. podkł. dębowych |
| 39. 39. Kaizerbrecht L., Zgierska 69, kasa ogniotrwała | |

Oplaty na rzecz Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków.

- | | |
|--|---|
| 41. Geyer B-cia, Zgierska 96, 100 kg. przędzy i 5 biurek | 43. Kaizerbrecht L., Zgierska 69, maszyna do liczenia i biuro |
| 42. Krakowski I., Zgierska 73, samochód | |

Oplaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego:

- | | |
|---------------------------------------|--------------------------------------|
| 44. Majczak J., Piotrkowska 89, meble | 46. Hojzler B., Hipoteczna 15, meble |
| 45. Matyja M., Srebrzyńska 58, meble | |

Podatek od nieruchomości.

- | | |
|--|---|
| 47. Andrysiewicz J., Limanowskiego 58, meble | 52. Leszczyński A., Stary Rynek 15, meble, kasa, słodycze |
| 48. Gładziński B., Nowaka 4, meble | 53. Offenbach E., Limanowskiego 7, meble |
| 49. Geyer B-cia, Zgierska 96, kasa, biurka | 54. Perwin G., Wrześnieńska 3, meble |
| 50. Jasińscy A. i J., Żytnia 10, meble | 55. Racke J., Wrześnieńska 158, meble |
| 51. Kraft E., Zgierska 29, meble | 56. Zylberszac Sz., Młynarska 14, bilard |

W DNIU 18. VIII. 1952 r. MIĘDZY GODZ. 9 RANO, a 4 PO POŁUDNIU.

Podatek od lokali:

- | | |
|---|---|
| <p>57. Albert P., Sienkiewicza 22, meble
 58. Ajzenberg P., Śródmiejska 18, meble
 59. Altman E., Zawadzka 4, meble
 60. Besterman A., Narutowicza 51, meble
 61. Bendzel A., Narutowicza 51, meble
 62. Brzeziński L., Narutowicza 29, meble
 63. Blady Sz., Sienkiewicza 22, meble
 64. Bornsztajn I., Cegielniana 51, meble, maszyna do szycia
 65. Cwilich K. J., Narutowicza 11, 15 szt. obrazów
 66. Chajmowicz H., Narutowicza 5, meble
 67. Cymbel A., Śródmiejska 48, meble
 68. Caryski M., Zawadzka 12, meble
 69. Chaim Sz., Zawadzka 12, meble
 70. Domagalska M., Sienkiewicza 56, meble
 71. Elechnowicz J., 6-go Sierpnia 52, meble
 72. Frenkiel A., Narutowicza 55, meble
 73. Friedman J., Narutowicza 25, meble
 74. Fiszer Z., Wysoka 55, pianino
 75. Finkelsztein Sz., Al. I Maja 20, meble
 76. Glicensztajn J., Narutowicza 49, meble
 77. Grynblat Sz., Narutowicza 51, meble, maszyna do szycia
 78. Grosman J., Narutowicza 51, meble
 79. Goldberg H., 6-go Sierpnia 55, meble
 80. „Grand Kino”, Piotrkowska 72, meble
 81. Gomoliński L., Przejazd 14, meble
 82. Gerszonowicz S., Zielona 17, meble
 83. Ginter E., Sienkiewicza 50, meble
 84. Grosman R., Zachodnia 56, meble
 85. Herc F., Narutowicza 96, meble
 86. Herszman L., Nawrot 54, meble
 87. Hajman J., Sienkiewicza 18, meble
 88. Halpern E., Śródmiejska 78, meble
 89. Herszkowicz M., Śródmiejska 56, meble
 90. Jeleń W., Sienkiewicza 52, meble
 91. Jakubowicz N., Zawadzka 5, meble</p> | <p>92. Jabłonkowa W., Zachodnia 56, meble
 93. Klajn Sz., Rokicińska 24, meble
 94. Kowalczyński A., Narutowicza 51, meble
 95. Kozłowski Sz., Narutowicza 29, meble
 96. Kosmala Spadk., Nawrot 55, meble
 97. Kon M., Sienkiewicza 52, meble
 98. Karczewski St., Sienkiewicza 32, meble
 99. Klarman M., 6-go Sierpnia 50, kredens
 100. Kirsztajn M., Narutowicza 10, meble, obuwie
 101. Kapłan S., Piotrkowska 56, meble
 102. Knapkiewicz K., Przejazd 14, meble
 103. Honigstok L., Zielona 12, meble
 104. Książek A., Zachodnia 56, meble
 105. Kaszylewicz Ch., Zawadzka 11, szafa
 106. Lewi R., Narutowicza 25, meble
 107. Lewandowski W., Sienkiewicza 64, 5 garnitury męskie
 108. Laskowski J., Sienkiewicza 6, meble
 109. Lasman W., Zielona 12, lustro, maszyny do szycia
 110. Lachman J., Zawadzka 7, meble
 111. Moszkowicz Z., Narutowicza 51, meble
 112. Mokrski K., Śródmiejska 56, meble
 113. Marjanowska A., Zielona 12, meble
 114. Manela T., Piotrkowska 17, meble
 115. Milich Ch., Zachodnia 52, meble
 116. Nippe W., Sienkiewicza 52, meble
 117. Niedźwiecki A., Narutowicza 5, meble
 118. Olsztajn S., Narutowicza 29, meble
 119. Ordynans B., Zachodnia 54, meble
 120. Pruszycki Ch., Nawrot 54, meble
 121. Rozengarten D., Narutowicza 49, szafa
 122. Rozenstrauch M., Narutowicza 41, meble, maszyna do szycia
 123. Rajchman O., Narutowicza 25, meble
 124. Rabinowicz D., Sienkiewicza 52, meble
 125. Repstein L., Piotrkowska 90, meble</p> |
|---|---|

- | | |
|--|---|
| <p>126. Rapoport H., Zielona 12, szafa
 127. Rydler A., Piotrkowska 22, szafa
 128. Rozentel D., Zawadzka 5, meble
 129. Szpett N., Sienkiewicza 6, meble
 130. Szlezer A., 6-go Sierpnia 33, meble
 131. Silberberg A., 28 p. Strz. Kaniowskich 15, meble
 132. Szejnwald A., Sienkiewicza 29, meble, maszyna piekarska
 133. Szumiraj H., Zawadzka 14, kredens
 134. Szwareberg M., Zawadzka 10, pianino
 135. Teclaff A., Sienkiewicza 48, meble
 136. Terkeltaub I., Narutowicza 12, meble</p> | <p>137. Turecka Piekarnia, wł. Zelmannowicz, Purinzaden i S-ka, Narutowicza 2, meble, kasa „National”
 138. Unger A., 6-go Sierpnia 32, meble
 139. Witkind U., Narutowicza 47, meble
 140. Wajs H., Narutowicza 35, pianino, meble
 141. Warchiwker E., 6-go Sierpnia 32, meble
 142. Wojalski W., Zielona 12, meble
 143. Wajsman H., Śródmiejska 5, maszyna do szycia, lustro
 144. Wolfsztein Sz., Zawadzka 2, meble
 145. Zawadziński J., Sienkiewicza 22, meble
 146. Zalsztein J., Śródmiejska 58, meble
 147. Zylbersztajn Sz., Zachodnia 58, meble</p> |
|--|---|

Podatek na utrzymanie dróg i ulic:

- | | |
|---|---|
| <p>148. Działowski A., Zielona 140, meble
 149. Jakubowicz L., Składowa 20, meble
 150. Jakubowicz H., Składowa 20, meble</p> | <p>151. Lewin W., Zielona 40, meble
 152. Nosek E., Zamenhofska 15, meble
 153. Pantel L., Południowa 20, szafa</p> |
|---|---|

Podatek od ładunków kolejowych, przywożonych drog. żelaznymi:

154. Boksenbaum I., Kilińskiego 87, meble

Oplata na rzecz Gminy Żydowskiej:

- | | |
|--|---|
| <p>155. Didak J., Zawadzka 15, zegar
 156. Gerson P., Piotrkowska 50, kasa ogniowrwała
 157. Hauzer N., Pomorska 45, meble
 158. Lewstajn B., Zawadzka 57, zegar
 159. Markusfeld W., Cegielniana 80, zegar
 160. Pfeffer H., Piotrkowska 147, meble, radjo-aparat</p> | <p>161. Rozenblat M., Narutowicza 56, meble
 162. Szpiro L., Zawadzka 6, meble
 163. Zylbersztajn H., Zielona 8-a, kasa ogniowrwała
 164. Żelichowski R., Piotrkowska 19, urządzenie sklepu</p> |
|--|---|

Podatek od psów:

165. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, biurko

Państwowy i komunalny podatek lokalowy za r. 1924/25.

166. Rajtberger G., Narutowicza 32, 2 beczki farby

Podatek od zbytku mieszkaniowego:

- | | |
|--|---|
| <p>167. Herc, F., Narutowicza 36, meble
 168. Kon, M., Sienkiewicza 52, meble
 169. Łęczycka E., Narutowicza 35, meble, kasa ogniowrwała</p> | <p>170. Margulis N., Sienkiewicza 6, pianino, meble
 171. Rabinowicz D., Sienkiewicza 52, meble</p> |
|--|---|

- | | |
|--------------------------------------|--|
| 172. Weiss H., Narutowicza 33, meble | 173. Zylberblat S., Narutowicza 25, meble, maszyna do szycia |
|--------------------------------------|--|

Podatek od spadków i darowizn:

174. Tenenbaum Z., Cegielniana 32, meble

Podatek od przedmiotów zbytku:

- | | |
|--|-------------------------------------|
| 175. „Berson” firma, Narutowicza 16,
7 obręczy gumowych | 176. Plaeschke O., Nawrot 47, meble |
|--|-------------------------------------|

Podatek na rzecz Funduszu Bezrobocia:

- | | |
|--|---|
| 177. „Aschinger Bar”, Piotrkowska 30,
meble | 178. Rzepkowicz i Moczka, Pomorska 77,
meble |
|--|---|

Oplaty na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków:

- | | |
|-------------------------------------|-------------------------------------|
| 179. Makower M., Pomorska 40, meble | 180. Rozen M. J., Pomorska 58, waga |
|-------------------------------------|-------------------------------------|

Oplaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego:

- | | |
|---|---|
| 181. „Elibor”, Kilińskiego 70, maszyny do
pisania, biurko | 184. „Konstruktor”, Al. Kościuszki 1,
maszyna do pisania |
| 182. „Geldner”, Tow. Akc., Południo-
wa 52, kasa ogniotrwala | 185. Nowicki B., Al. Kościuszki 41,
6 opon |
| 185. Kulpiński J., Cegielniana 50, pia-
nino | 186. Sommer N., Gdańska 126/128, biur-
ko, karoserja |

Zlecenia różne:

187. Bornsztajn M., Piłsudskiego 44, przędza.

W DNIU 19. VIII. 1932 r. MIĘDZY GODZ. 9 RANO, a 4 PO POŁUDNIU:

Podatek od lokali:

- | | |
|--|--|
| 188. Arnold K., Grabowa 25, meble | 201. Miller A., Senatorska 27, maszyna
do szycia |
| 189. Ambroziak J., Fabryczna 7, szafa | 202. Miński A., Brzezińska 5, meble |
| 190. Dziomdziora, Piotrkowska 286, me-
ble | 205. Nagel C., Grabowa 27, meble, ra-
djo-aparat |
| 191. Działowski N., N. Senatorska 12,
meble | 204. Pomeranc R., Rzgowska 18, meble |
| 192. Eier T., Napiórkowskiego 12, meble | 205. Pacewicz J., Piotrkowska 190, kre-
dens |
| 195. Gerbieh G., Pabjanicka 25, maszyna
szewcka, rower | 206. Pahl E., Piotrkowska 166, meble |
| 194. Goszczyński Stefan, Senatorska 15,
7 worków mąki | 207. Rotenberg Ł., Rzgowska 4, meble |
| 195. Grynspan W., Główna 50, meble | 208. Szafir J., N. Zarzewska 16, meble |
| 196. Horn M., Rzgowska 15, maszyna do
szycia, meble | 209. Śmiechowski P., Piotrkowska 118,
maszyna do szycia |
| 197. Kędziora A., Sosnowa 7, maszyna do
szycia | 210. Twardowski R., Pomorska 80, szafa |
| 198. Lipszyc A., Radwańska 9, kredens | 211. Urbański F., Kilińskiego 145, me-
ble |
| 200. Mikołajewski F., St. Wólczańska 17,
maszyna do szycia, meble | 212. Wilczkowska E., N. Zarzewska 6,
meble |

Opłaty na utrzymanie dróg i ulic:

- | | |
|---|--|
| 213. Badowski J., Ruska 4, szafa, fortepian
214. Gerndt E., Sosnowa 17, rolwaga
215. Miller J., Senatorska 27, maszyna do pisania, biurko | 216. Przetacki M., Rzgowska 35, meble
217. Sobczak J., Głęboka 12, maszyna do szycia, meble |
|---|--|

Podatek od oświetlenia elektrycznego:

218. Heintze J., Przędzalniana 83, maszyna do szycia, meble

Podatek od zbytku mieszkaniowego:

219. Neuman H., Al. Kościuszki 85, meble

Podatek od przedmiotów zbytku:

220. Kurcweg T., Al. Kościuszki 93, maszyna do pisania

Podatek od nieruchomości:

- | | |
|--|--|
| 221. Bartoszewski A. i W., Napiórkowskiego 138, 2 konie
222. Bartoszewski M., Napiórkowskiego 157, meble
225. Berliner B., Piotrkowska 294, meble
224. Kaczmarek A., Napiórkowskiego 124, meble, wóz, koń | 225. Mikulska M., Napiórkowskiego 132, 2 krowy
226. Schachet H., Wójtowska 13, maszyna do szycia, meble
227. Wenske i Stencel, Dąbrowska 55, 50.000 cegieł
228. Zakrzewski W., Napiórkowskiego 146, meble |
|--|--|

Opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego:

- | | |
|--|---|
| 229. Bertschinger E., Wólczańska 125, samochód
230. Cymerman F., Gdańska 142, samochód
231. „Elektrospaw“, Wólczańska 155, maszyna do pisania
232. Fiszer M., Piotrkowska 177, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania
235. Krzyżanowski J., Kijowska 7, meble
234. Nikiel L., Nawrot 2, 6 obrazów
235. Pietrak A., Tuszyńska 29, maszyna do szycia, szafa
236. Zakład Rytowniczy, Paryska 5, maszyna do pisania | 237. Ruta M., Nawrot 55, patefon, szafa, stół
238. Sawicki W., Piaseczna 12, samochód
239. Stekmiller J., Przejazd 86, meble
240. Stypułkowski J., Przejazd 6, maszyna do pisania
241. Tauman M., Juljusza 6/8, maszyna do pisania
242. Włodarczyk J., Główna 6, radioaparat
243. Weigt i S-ka, Senatorska 22, maszyna do pisania |
|--|---|

Zlecenia różne.

244. Blumbaum M., Pomorska 29, 2 szafy